

# GAZETA

## KORRESPONDENTA

### WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

**Zagajenie Posiedzenia publicznego Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyjaciół Nauk w dniu 3cim Maja 1819 przez Stanisława Staszyca, Radcę Stanu, Prezesa tegoż Towarzystwa.**

Posiedzenie publiczne w dniu dzisiejszym zaczynamy od wyrażenia z głębokiem uszanowaniem naszych uczuć nieskończonej wdzięczności dla wspaniałomyślnych Monarchów, którzy ustawę naszego Zgromadzenia zatwierdzić raczyli, oraz uświetnili ten Instytut tytułem Królewskiego Towarzystwa.

Wydział umiejętności zatrudniał się w tém półroczu rozbieraniem różnych dzieł i pism przestanych Towarzystwu przez zagranicznych i krajowych uczonych.

Kolega Chodkiewicz Prezes tego Wydziału wypracował dzieło o gązie kwasu solowego ukwaszonego, czyli o Chlorynie.

Kolega Hoffmann Professor technologii w Uniwersytecie Warszawskim napisał rozprawę o poprawie kadzi zacierowej do robienia piwa.

Kolega Arnold zebrał dokładną wiadomość wszystkich pism i dzieł o historii naturalnej w Polsce aż do końca szesnastego wieku.

Kolega Kitajewski zatrudnił się doświadczeniami z czerwem polskim, i dowody farbowania nim w Towarzystwie złożył.

Tenże wypracował rozprawę o bala-

niach chemicznych niektórych iestot roślinnych zakisłych, a w szczególności, kwasu winu przez kiśnienie utworzonego. Ta na dzisiejszém posiedzeniu czytana będzie.

Wydział nauk pięknych trudnił się uzupełnieniem medalów, iakie nie znajduia się ieszcze w pogrobowem o medalach Polskich rękopiśmie szanowney pamięci Albertrande go.

W tymże Wydziale roztrząsane były: rękopismo Zenowicza Marszałka Gubernii Mińskiej o kampanii 1794 oddziału woyska polskiego pod Jenerałem Sierakowskim odbytey, i rozprawa Xdza Stanisława Czerskiego Kanonika i Professora Gimnazjum Wileńskiego o lexykografii łacińsko-polskiej.

Kolega Linde wypracował uczony rozbiór dzieł X. Rhesy, z Królewca Towarzystwu przysłanych.

Kolega Surowiecki pod licznemi względami rozebrał prace i dalsze zamysły Zoryana Chodakowskiego o rozpoznaniu i zgłębieniu Sławiańszczyzny przed Chrześcijaństwem; wykazał z dopełnienia takowego przedsięwzięcia wielką użyteczność dla historii polskiej przez odkrycie zagubionej początkowej wielkiej części dziejów narodowych przed Chrześcijaństwem. Towarzystwo przekonało się o takieyże użyteczności dla historii, gdyby chwalebney gorliwości Chodakowskiego przedsięwzięcia uskutecznione zostały. Nie omisszka czynić starań, aby przynajmniej w częściach dawney Polski jego usiłowania wspartemi zostały.

Kolega Tarnowski obszerną rozpra-



wą wywiódł, iaki wpływ miały mniemania i literatura ludów wschodnich na ludy zachodnie, a szczególniej w względzie Poezyi.

Utraciło Towarzystwo przez śmierć Jana Zwierzchowskiego Mecenasa i Michała Bergonzoniego Prezesa Działu umiejętności. — Pierwszy, biegłym był w nauce prawa, i ten poświęcał się ciągle z użytkiem. Drugi, Doktor medycyny, był pierwszym, który do wojsk Rzeczypospolitej Polskiej zaprowadził, i urządził Wydział lekarski. — Przewodniczył mu nieodstępnie aż do okropnego w dziejach ludzkich czasu gwałtownego podziału i zniszczenia narodu Polaków. On znowu pierwszy przy odrodzeniu się naszego narodu, przy nowém utwarzaniu się wojsk polskich, Wydział lekarski zaprowadził i urządził. Biegły w różnych naukach, sprzyjał im, i o ich wzrost gorliwie starał się. Chętnie ówczesnym młodym nauce lekarskiej oddającym się osobom swojej rady i pomocy udzielał. Nie zrażała go bynajmniej niewdzięczność, gdyż w czynieniu dobrze jedynie w swém sercu znajdował nagrodę. W niesieniu ulgi cierpiącej ludzkości równie pośpieszał do domu ubogich, iak w pałace bogatych. Był to Mąż rzadkiej stałości ducha w wszystkich swoich przedsięwzięciach dla ratowania ludzkości, dla rozkrzewienia nauk, i dla usłużenia dobrze krajowi. Nigdy w podobnych przedsięwzięciach, co własnością bywa dusz małych i słabych, nigdy iego nie potrafiły wstrzymać, zobojętnić iakowe obrażenia miłości w asney, różność zdań, urazy osobiste, a tém mniej widoki partykularne. Owszem on w takich zdarzeniach ieszcze zwiększał swe usiłowania i swoją gorliwość, aby przedsięwzięte zamiały tym użyteczniey dopełnić, aby dobro publiczne tém mniej cierpiało. Z pierwszém utworzeniem się Towarzystwa Dobroczynności, ośiarował się sam poświęcić ratunkowi cierpiących. Mimo tylu przeszkód i trudności, on aż do śmierci codziennie chorych tego Instytutu odwiedzał. W Towarzystwie przyjaźniół nauk wzorem był gorliwości. Przez lat trzynaście w Wydziale umiejętności przewodniczył, i nie w tym przeciagu czasu nie potrafiło mu przeszkodzić, aby na każdym posiedzeniu nie znajdował się przytomnym.

Przez wybory tegoroczne Towarzystwo wezwowało do grona swojego znanych z dzieł naukowych iak w kraju iak za granicą mę-  
żów.

Do klasy czynnych przenosi zacnego

kollegę Ignacego Filalkowskiego. Jego ciągle i użyteczne prace w klasie przybranych dały mu do tego stopnia pierwszeństwo.

Na członków przybranych wezwany został Franciszek Dybek Doktor medycyny, Profesor i Dziekan Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Warszawskim. Znaną jest iego biegłość w naukach lekarskich, i iego użyteczne poświęcanie się w najtrudniejszych czasach na usługę i ratunek współrodaków naszych w wojskach polskich.

Do teyże klasy wybrany został Franciszek Morawski. Jego rozliczne pisma dowcipem i łągodnością wiersza znaczone przyozdabiają naszą literaturę. Przez niego mowa na pogrzebie Xięcia Józefa Poniatowskiego miana w Sedan. On wiele wybranych części z Schillera przełożył na język polski. Nie zraziła go, niepodobieństwem dotąd miana, trudność przełożenia uczuć i myśli w mowie Rasyna na mowę polską. Andromacha tego dowodem.

Nakoniec, do teyże klasy wezwany został Xiądz Jakób Fałkowski. Dwadzieścia przeszło lat poświęca się iako publiczny nauczyciel krajowej młodzieży wychowywaniu. Był Rektorem Szkoły wydziałowej w Szczuczynie. Zwiedzając za granicą różne Gimnazya i Akademię, szczególniej zwracał uwagę na Instytut głuchoniemych. Powróciwszy do kraju, mianowany został Instytutu głuchoniemych w Warszawie Dyrektorem.

Do klasy korespondentów wezwany został Ernest Bogumir Groddeck, znany powszechnie z wielu użytecznych pism filologicznych. Jest Profesorem Uniwersytetu Wileńskiego, oraz biblioteki Prefektem. Dla wygod i użytku słuchaczy wydrukował text Grecki tragedyi Sofoklesa Filoktetes, z przedmową swoją, a w roku 1808 inną tragedyą tegoż Sofoklesa Trachinae z komentarzem, i z dodaniem dokładney wiadomości o różnych częściach teatru greckiego. W roku 1811 wydał dzieło, z wielu względów ważne, Historiae Graecorum literariae elementa. Ułożył grammatykę grecką, umiejętnie zastosowaną do łatwiejszego uczących się użytku.

Doktor medycyny Józef Frank, Professor nauk lekarskich w Uniwersytecie Wileńskim, Prezes Towarzystwa lekarskiego w Wilnie, autor wielu użytecznych rozpraw w różnych częściach nauki lekarskiej.

Paweł Czykowski Professor literatury



w Uniwersytecie Krakowskim, znany z rozmaitych pism w literaturze. Przełożył na język polski *Katylinę*, *traiedyą Woltera*.

Zorian Dołęga Chodakowski; oddaje on się od wielu lat użytecznej pracy wyszukiwania i zgłębiania starożytności Sławian, szczególnie Polaków, przed Chrzęścianstwem.

Szymon Lhuillier, znany w polskim narodzie z swych prac użytecznych w szkole rycerskiej pod panowaniem Stanisława Augusta. Dzieła jego o matematyce napisane, przez Kommissyą Edukacyną dla szkół krajowych przeznaczone były. Jest teraz *Professorem matematyki* w Akademii Genewskiej.

Towarzystwo, chcąc odnowić dawnych uczonych Polaków związek z Akademią Padewską i z Uniwersytetem Bonońskim, wybrało w tym zamiarze na członków korespondentów Doktora medycyny, członka Instytutu Cesarzowskiego w Padwie Waleryana Brerę, który lekarskimi swoimi dziełymi udarował naszą bibliotekę.

Jozeffa Mezzofanti bibliotekarza i profesora Uniwersytetu Bonońskiego.

Sebastjana Canterzani Prezesa Instytutu umiejętności w Bononii.

Wzywam was zacni, tu przytomni, mężowie, do zaięcia miysc w gronie naszym, i do dzielenia ciągle z nami prac naukowych.

Na posiedzeniu publiczném 22go Grudnia 1809 roku ogłosiliśmy: że przez wzgląd na ważność i użyteczność Instytutów dla głuchoniemych, których szczęśliwe skutki daia się widzieć w krajach postronnych, a nawet i w prowincyach dawniey do Polski należących, Towarzystwo wyznacza nagrodę dla tego, kto by na przyszłość zatrudnił się zaprowadzeniem podobnegoż Instytutu w Xięctwie Warszawskiem, a osobliwie w samey stolicy, i okazał pewny dowód pomyslnego skutku swoich usiłowań w tej mierze.

Te życzenia Towarzystwa uzupełnił z widocznym już publicznym użytkiem Xiądz Jakób Falkowski. Towarzystwo z uwielbieniem usiłowań i pracy szanownego założyciela i Dyrektora szkoły głuchoniemych w Warszawie ofiaruje mu medal złoty.

Na posiedzeniu 30go Kwietnia podane było do publiczności z wyznaczoną nagrodą następujące zapytanie:

„Towarzystwo wyznacza nagrodę me-

„ tych pisarzowi, który naydokładniejszą „ poda instrukcyą, ułożoną w sposobie nay- „ stosowniejszym do poięcia ludu, mającą za „ cel oświecić mieszkańców kraju naszego w „ tém, czego się strzedz, i co czynić w wszel- „ kich względach mają, dla zapobieżenia u- „ szkodzeniu zdrowia i życia.

Na takie zapytanie odebrało Towarzystwo w oznaczonym czasie trzy odpowiedzi:

Pierwsza pod napisem:

Wydartą sprawiedliwość powrócmy ludowi,

A zabieżył chorobom, zbrodniom i morowi.

Druga pod tytułem: Wieczory Plebańskie.

Trzecia, Uwagi nad ekonomiczną narodową.

Już na posiedzeniu publiczném dnia 12 Stycznia 1816 roku doniosłem publiczności, iż żadna z tych trzech odpowiedzi nie rozwiązuje wszystkich części zapytania, i żadna na uwieńczenie nie zasłużyła. Czas do odpowiedzi jeszcze na rok ieden przedłużony został.

W tym roku odebraliśmy czwartą odpowiedź z tą oznaką:

Z obięciem iest to samo, co z oczami; tym pewna ilość światła iest potrzebna. Cokolwiek iest nad tę, sprawia raczeya pomrokę i ciemność.

Wyznaczona Deputacya do sądenia tej rozprawy znalazła ją odpowiadającą zupełnie Zgromadzenia celowi, i uznała, iż zasługuie, aby uwieńczoną była. Wydział umiejętności raport deputacyi zatwierdził, i pod sąd centralnego posiedzenia oddał. Treść tej rozprawy wkrótce przez kolegę Sekretarza publiczności udzielona będzie.

## Ofiary do Biblioteki Towarzystwa uczynione w tém półroczu:

Nayjaśniejszy Fryderyk August Król Saski, Augusteum, ou Description des monumens antiques, qui se trouvent à Dresde, tomy dwa in folio.

Od Członków Towarzystwa.

Prezys Działu umiejętności Alexander Hr. Chodkiewicz rozprawę własną: o Gazie kwasu solowego ukwaszonego, czyli o Chlorynie.

Sekretarz Senatu Julian Ursyn Niemcewicz: Tom pierwszy dzieiów panowania Zygmunta III, własney pracy.



Jeneral Dywizyi Wincenty Hr. Krasiński: Plan Wieliczki, w trzech osobnych kartach sztychowany na rozkaz Króla Władysława IV.

Radca tajny Cesarza IMCi Austryackiego Józef Hr. Ossoliński, dwa tomy dzieła swojego: Wiadomości historyczno-krytyczne do dzieiow literatury polskiej.

Hr. De Lagarde Poema własne: Les obseques de Kościuszko aux tombeaux des Rois de Pologne à Cracovie, 1819.

Kanonik Metropol: i Professor prawa w Uniwersytecie Warszawskim X. Xawery Szaniawski własne pismo: Statyka prawa, czyli nauka porównywan w prawie, 1819.

Rektor Uniwersytetu Krakowskiego Walenty Litwiński, tom trzeci Roczników Towarzystwa naukowego w Krakowie.

Rektor Szkoły Woiewódzkiej XX. Piarów w Warszawie X. Jan Bystrzycki: Opera Sannasarii.

Notaryusz publiczny Królestwa Polskiego Walenty Skorochod Maiewski: Lupi Stephani F. Lexicon Serbio-Germanico-Latinum.

Naddzierżawca w Łomney Antoni Trebicki, dziełko Pana Mogalli o ośnie owczey, które niemieckiego na polski język przełożył.

D. M. Jerzy Arnold pismo swoje: De monumentis historiae naturalis polonae ad finem saeculi decimi sexti.

Professor technologii w Uniwersytecie Warszawskim Jan Krystyan Hoffmann własne pismo: Neue Ansichten in der Bierbrauerei und Brantwainbrennerei.

Professor filozofii w Uniwersytecie Warszawskim Adam Ignacy Zabellewicz: Monumenta Matthaciana w trzech tomach in folio.

Professor matematyki w Akademii Gennieskiej Szymon Lhuillier dzieło własne: Elémens d'Analyse géométrique et d'Analyse algébrique.

D. M. Professor Akademii Padewskiej kawaler Waleryan Brera: Pamiętniki swoje le-karskie, i inne dzieła.

Prezes Instytutu Papieckiego umiejętności i sztuk w Bononii: Pamiętniki tegoż Instytutu w sześciu tomach, tudzież pism obeymujących materye ściągające się do umiejętności i nauk, tomów szesnaście.

Ofiary odróżnych osob:

Posel Powiatu Kaliskiego Wincenty Niemiołowski, mowy własne miane na Seymie Królestwa Polskiego 1818.

Kanonik i Professor filologii w Uniwer-

sytecie Warszawskim X. Sebastyan Ciampi własne dzieło: Feriae Varsavienzes.

Szef wydziału w Kommissyi Rządowej Woyny Henryk Deybel von Hammerau: Cypriani epistolae, Romae 1471.

Hr. Karol de Campo Scipio:

a) Kamieńca Podolskiego widok, 1684.

b) Mappa variarum linguarum characteres exhibens.

Podpułkownik Mrożyński: Allgemeines Literatur-Zeitung Halle, na rok 1815.

Członek Legii Honorowej w Paryżu P. Jullien pismo własne: Notice biographique sur le Général Polonais Thaddée Kościuszko.

Anna Bergonzoniowa, wdowa po ś. p. Michale Bergonzonim członku Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół nauk, kilka dziełek w języku włoskim przesłanych niedawno dla iey męża z Bononii, które po zgoinie iego nadeszły.

Obywatel miasta Warszawy Józef Mrozowski: Herbarz Marcina Siennika.

Obywatel z Wołynia Kaetan Jaxa Marcinkowski, dwa własne dziełka poetyczne.

Professor teologii w Akademii Królewskiej X. Rhesa, dwa dziełka swojej pracy: Geschichte der Lithauischen Bibel. — Das Jahr in vier Gesaengen. To drugie z litewskiego języka na niemiecki wierszem sześciomiarowym przełożył.

Radca Nadworny Rossyyski Fryderyk Haustein własne dzieło: Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der deutschen, literatur bis auf die neuesten Zeiten. Vilna 1819.

Magister Medycyny Tymoleon Palczewski pismo swoje: Dissertatio medica pathologiam vomitus chronici exhibens.

Xiegarze uprzywileiowani Dworu Królestwa Polskiego Zawadzki i Węcki: dzieł kilkanaście, ich kosztem z druku wydanych.

Nauczyciel Stanisław Borodziez: Antonii Vallisneri Historie von der Erzeugung der Menschen und der Thiere.

Uczeń Uniwersytetu Warszawskiego Chrystofil Kamieński: Notitia brevis de vita et scriptis Stanislai Konarski, co z polskiego przełożył na język łaciński.

Pisarz antreprzyzy solney w Warszawie A. Wolff: Ueber die nenere Geschichte von Friedrich Schlegel.

Ofiary do Muzeum i Gabinetu rzeczy przyrodzonych.

Jeneral Dywizyi Wincenty Hr. Krasiński dwie urny, z których jedna wykopana w okoli-



cy Kalisza, druga w Opinogórze, Powiecie Prasnyskim.

Radca Prokuratury Jeneralney Wawrzyniec Wysiekiński, dwa medale srebrne rzymskie.

Radca Woiewództwa Mazowieckiego Czołhański: szczękę młodego słonia znalezioną w Bugu, w Powiecie Stanisławowskim.

Kapitan Ludwik Heilmair: Popielnicę wykopaną około Kalisza.

Inżynier Woiewództ: Krakowskiego Podstawka przesłał kości słonia wykopane we wsi Jaxicach, Obwodzie Miechowskim nad Wisłą.

Professor literatury w Winnicy na Podolu Jan Gwalbert Styczynski: koszulę drócianą rycerską, tudzież medalów i pieniędzy różnych sztuk 25.

Sztucharz muzyczny Antoni Płachecki, kilka sztuk różnych pieniędzy.

„Szanowni Rodacy! dary wasze przyjmujemy z wdzięcznością. Staną się odąd użytkiem publiczności.”

Treść rozprawy odpowiedniej na zapytanie Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk względem Oświecenia Ludu Polskiego, czytana na posiedzeniu publicznym dnia 3go Maja 1819 przez X. Edwarda Czarneckiego Sekretarza Towarzystwa.

„Nie masz w rządnej społeczności chwalebniejszej przysługi nad poświęcanie własnej pracy dobru, z którego wielu może korzystać. Taką powodniać się uważa w działaniach swoich Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk, wierne pierwiastkowemu zamiarowi swojemu, ogłosiło na posiedzeniu publicznym w dniu 30 Kwietnia 1814 roku zapytanie w następującej formie: — „Towarzystwo wyznacza nagrodę medalu złotego wartości 50 czerwonych złotych pisarzowi, który najdokładniejszą poda instrukcyą, ułożoną w sposobie najstosowniejszym do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju naszego w tém, czego się strzedz, i co czynić we wszelkich względach mają dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia.

Od czasu ogłoszenia zapytania aż do roku 1818 Towarzystwo trzy pisma odpowiednio na to odebrało, o których zdanie ogłosił w krótkiej treści nayszanowniejszy nasz Prezes w zagaieniu swoim na posiedzeniu pu-

blicznym, dnia 12 Stycznia 1818 roku odbytym. Powtórzone zapytanie w tak ważnym przedmiocie skłoniło jednego przyjaciela ludu do podania pod sąd Towarzystwa obszernej rozprawy z przyłączonym do niej napisem: „Z obięciem jest to samo, co z oczami; tym pewna ilość światła jest potrzebna. Cokolwiek jest nad tę, sprawia raczej pomrokę i ciemność.“ Pismo to ściśle roztrząsało Towarzystwo, a przekonawszy się o jego gruntowności, iż zamiarowi ogłoszonemu zupełnie odpowiada, godnym nagrody publicznej uznawszy, treść tej pracy przez usta moje szanownej publiczności na posiedzeniu dzisiejszym podać.

Pisarz rozprawy, będącej przedmiotem naszej uwagi, w samym wstępie dzieła swojego kreśli obraz stanu wieśniaka w polskim narodzie, okazując w krótkości, co oddawna wpływ miało na ciągłą nędzę i okropne jego poniżenie. Gdy rozmaite czasów dzisiejszych polityczne odmiany wskazały rządcom potrzebę ulepszenia losu osób uprawie roli oddanych, włościanin kraju naszego jest wprawdzie wzięty pod opiekę rządową, lecz potrzebuje jeszcze wskazania pomocy, których trzymając się w codziennym swoim położeniu, sam mógłby się przykładać naybliżey do dobra i szczęścia własnego. Chcąc autor w tym względzie sprawić pożytek, śledzi kroki wszystkie wieśniaka, zaczawszy od kolebki aż do zgrzybialey jego starości, i wytyka wszystko, cokolwiek w sposobie jego życia jest nagannem, a razem stosowną dać naukę, iakby można było rozmaitym niedogodnościami w położeniu wieśniaka zaradzić. — Rzecz całą wyklada w sześciu rozdziałach, których materye porządkiem w krótkiej treści wystawie.

W pierwszym rozdziale mówi o mieszkaniach, w których powszechnie ludzie większą część życia swojego przepędzają, i sądzi, że nie może być rzeczą obojętną dla zdrowia włościan, gdzie, z czego, i jakim sposobem takowe ich mieszkania są zbudowane. Nim przystąpił do użytecznych w tym celu rad i uwag, wystawia naynędzniejsze położenie wieśniaków w ich mieszkaniach, iakich powszechnie w naszym kraju używają. Domek bardzo nieczemny, w złym miejscu stojący, z niedogodnego postawiony materiału, izbę mającą jedną z szczupłą komorką, z małemi okienkami, bez podłogi, z pułapem, zle ułożonym, jest przytulkiem gospodarza z liczną



familią, czeladką, a często nawet z domowemi zwierzętami. W tak nieczystym i ciasnym mieszkaniu pospolicie wszelkie gospodarskie ułatwiaią się zatrudnienia, kwaśnią kapusta i buraki, pokarm utrzymuje się dla niektórych zwierząt, piecze się i suszy bieleźna, leży przyciśniona łożną chorobą osoba, przesusza się deszczem przemoczone odzienie. Co wszystko powiększając mnogość szkodliwych wyziewów, niezmierny na zdrowie ludzi wpływ mających, staie się przyczyną różnych słabości między pospółstwem. — Dla zachowania więc ludu od tak widocznych i licznych szkodliwości zdrowiu ludzkiemu radzi, aby miejsca na domy obierane były na wzgórkach lub otwartych równinach, w bliskości zdrowej wody, i gdzieby wylewy rzek zaszkodzić nie mogły. Miejsca te mają być położone między wschodem i południem, a same mieszkania postawione być powinny z dobrego materiału, bądź cegły, bądź drzewa suchego, wzniesione na podwalinach, dobremi drzwiami i niemałemi oknami opatrzone; składać się mają dla zdrowia i wygody mieszkańców z gospodarskiej izby, izdebki dla czeladzi, komorki na schowanie potrzebnych sprzętów, i kuchenki. Nareszcie okazuje potrzebę starania się o zdrowie w mieszkaniach powietrze przez zachowanie należytego ochłodstwa, nie tylko w samym domu, ale nawet w całym jego obrębie, usuwając wszelkie przyczyny, któreby się do psucia powietrza w jakimkolwiek względzie przyczyniały.

Dawszy potrzebne co do mieszkania rady i przestrogi, uczy w drugim rozdziale, iak niewiasty ciężarne w swoim stanie zachowywać się powinny, aby płód w dobrém zdrowiu na świat wydały. Przytacza wszelkie konieczne ostrożności w czasie rodzenia i pólgu dla uniknięcia rozmaitych szkodliwych wypadków. Przestrzega męzów, aby uciążliwymi nie byli dla żen swoich przez wzgląd na stan ich przykry, kiedy płód swój pielęgnują, i starają się o jego wzmocnienie i utrzymanie.

W trzecim rozdziale trudi się podaniem przepisów do wychowania dzieci, od momentu ich urodzenia się, aż do nabrania przez nich siły do prac pomniejszych. Gani sprawnie zwyczaj kołysania dzieci i powiania, które to sposoby pielęgnowania dzieci często słabości ich nabawiają, i szkodliwych skutków staia się przyczyną. Wskazuje sposoby karmienia dziecięcia na przypadek, ie-

żeli przy piersiach nie może być chowaniem. Przy cłem wymienia szkodliwe skutki, iakie nastąpić mogą ze sztucznie sporządzonego i przez rozmaite usta żutego dla dzieci pokarmu. Zaleca iak najmocniej przestrzeganie około dzieci ochłodstwa, i ostrożność w leczeniu, gdy się wyrzuty iakowe na głowie lub na ciele pokaza. Przywołując różne przestrogi rodzicom dla zachowania ich dzieci przy zdrowiu i życiu, wystawia im szkodliwe skutki, iakie zwyczajnie następują, gdy rodzice karzą w gniewie dzieci swoje zwykli. Uniesieni albowiem gniewem, biją je pięścią między plecy, w piersi, głowę i twarz, a często narzędziami, któremi dzieci skałeczć, zdrowie odebrać, lub zawczesną śmierć sprawić im mogą. Przebiega między dziećmi rozmaite ich zabawy, i okazuje z doświadczenia, ile takowe smutnych wypadków za sobą prowadzą; a stąd wnosi, iak na wszelkie dziecinne rozrywki i zabawy rodzice bacznymi być powinni. Nakoniec, żąda słusznie po rodzicach, aby dzieci swoich, gdy te podrosną, ciężką pracą zbytecznie nie obciążali. Zbyteczne albowiem nateżenie sił jest bardzo szkodliwe nawet dla osób dorosłych. Unikną pewnie tego obciążania swoich dzieci ciężką pracą, gdy wszelkie roboty porządnie i w czasie swoim odbywać będą, a co się u pilnego, rzadnego i trzeźwego gospodarza tak chwalebnie dziać zwykło, który dobrem swojej żony i dzieci szczerze jest zajęty.

Użyteczne przepisy zawierają się w rozdziale czwartym, względem pokarmów i napoiów, które są w zwyczajnym między ludem używaniu. Zastanawia się autor naprzd nad chlebem, który z dobrej maki zrobiony, dobrze wypieczony i ochłodzony należyć, jest bardzo posilnym dla ludu pokarmem. Przywodzi skutki szkodliwe, iakie w ciele ludzkim chleb ze złego zboża sprawia, oraz podaje sposoby odciążenia szkodliwości zbożu poroślemu, którego czasem z koniecznej potrzeby musimy na chleb używać. Przestrzega, aby się chronić używania pokarmów mocno ieszcze ogniem przeiętych, iakiegokolwiek będą rodzaju, wymieniając słabości, iakie stąd między ludźmi pochodzą. Mówiąc o ogrodowinach radzi, aby dobrze gotowane i okraszone były dla stania się korzystnymi ciału ludzkiemu. Co do używania mięsa, to ma być z bydła zdrowego, świeże, dobrze nasolone, ugotowane lub upieczone iak należy. Mięso zaś z chorego



Bydła używane do iedzenia, często wiele chorób, a nawet morowe powietrze sprawiało. Uczy tedy lud znaków, po których poznać można, czy zdrowe jest bydło przeznaczone na zabicie dla pokarmu ludzkiego. Zwracając uwagę na sól i okrasę, iako będące przyprawami pokarmów, odradza zbyteczne ich używanie, bo sól skorbut, a okrasy niestrawność, zgagę i inne słabości sprawiają. Gani szczególnie starą słoninę, sadło, masło i olej, które dla swojej starości są bardzo szkodliwe dla żołądka. Ser krwi, dopóki młody, podług zdania autora, dobrym jest pokarmem, równie i mleko szczególnie słodkie; zsiadłe jednak w zimnych porach roku jest niebezpiecznem do użycia. Chwali używanie owoców, lecz przestrzega, aby należycie dojrzałymi były, ieżeli za pokarm służyć mają. Względem grzybów mówi, że w ich używaniu największą potrzeba ostrożności, bo omyłka w tej mierze śmierć często przynosi. A zatem, aby grzyby nie szkodziły, uczy, iak zdrowe od niezdrowych można rozróżnić. Na przypadek zaś omyłki podaje sposoby, iak się po ziedzeniu szkodliwych grzybów ratować należy. Kończąc uwagi i przestrogi o pokarmach mówi, że nałuzei nawet najlepszych i najzdrowszych szkodliwem się staie dla zdrowia, a zwłaszcza w pewne dni uroczyste lub wesole, w których zbytek we wszystkim ludzi prostych zajmuie.

Przystąpiwszy do napoiów, wody czystey używanie szczególnie zaleca, i wymienia znaki, po których dobroć iey poznać można, aby się zdrowiu szkodliwą nie stała. Gdy zaś nie wszędzie dobrą wodę mieć można, podaje sposoby, przez iakie stać się może dobrą do użycia. Za drugi napój ludu kładąc piwo, mówi, że jest pokrzepiającym napojem, skoro dobre, i z umiarkowaniem używane. Czyni przestrogi, aby się lud wystrzegał używania piwa młodego, mętnego lub kwaskowatego, bo takowe zamiast posilku, rozmaite choroby sprawiaie. Zastanawia się nareście nad sposobem robienia piwa, aby to prawdziwie ku zdrowiu ludziom służyło, i wymienia różne przyprawy do piwa często mieszane, o których szkodliwości przestrzega.

Co do gorzalki, przytaczam wyrazy samego autora: „Trzeci napój jest wasza u, „lubiona gorzalka, która, byle w małej u, „mierney ilości użytą była, dla zdrowia was, „szego nie tylko pożyteczna, lecz nawet przy „ciężkich waszych pokarmach dla lepszej

„strawności, a przy pracy, dla pokrzepienia „sił, iest potrzebna. Lecz niestety! iakże da, „lekiemi iestecie w tym względzie od nale, „żytej miary! Znacie to podobno sami aż „nadto, że i zdrowie i dobry byt wasz po „karczmach zostawiacie na gorzałce. Wszy, „scy wam nieustannie tę gorzką prawdę pow, „tarzają; smutnemi wypadkami; rozmaite, „mi chorobami dotknięci przekonywacie się „o niey, a poprawić się niechciecie! Wie, „leżto razy piiani pobiwszy się, nawzajem „pokaleczyli się, a czasem pozabiali! Wie, „le razy piiany z wozu upadł pod koło, lub w „młynie, tartaku, browarze, i innych miey, „scach niebezpiecznych śmierć sobie zadał! „Wiele razy z okazji pijaństwa pożar ognio, „wy całe wsie zniszczył! Wieleż to co rok „pianych pomarźnie! Wieleż na pierś, „wodną puchlinę stać nie choćcie! Wieleż „nareście z gorzalki nie umiera! Czemuż „więc tego napoiu nałuzywacie, by od nie, „go i rozum i zdrowie tracić, a przepiwszy „maiatek, życie chorowite przed czasem za, „kończyć! Nie wdaję się nawet w dalsze „wystawianie rzeczy, iak się przez pijań, „stwo panom waszym i rządowi narażacie, „iak przez to kary ściągacie na siebie, iak „żony wasze i dzieci nieszczęśliwemi czyni, „cie. . . ! Z tej to przyczyny najlepiej, „by podobno było, gdybyście picią gorzał, „ki zupełnie zamiechali, tém barzciey, że „gorzalka to ma do siebie, iż niepodobna „od niey wstrzymać się, skoro kto do niey „nawyknął, lecz czarodziejskim prawie „sposobem ciągnie do siebie, a zdrad iec, „kim iadem was przeymule, który się do „piero po niewczasie odkryć daie, kiedy „pomoc wszelka daremna. Stać nieuleczo, „ne często suchoty, wodna puchlina, kurcz „żołądka, rozmaite zapalenia, choroby oczu, „utrata sił, ciała i duszy, niedoleżność, pa, „raliz, apoplexya i śmierć sama! „

W rozdziale piątym mówiąc o ubiorach radzi naprzód, aby ośledostwa około siebie iak najbardziej lud prosty przestrzegał, tak co należy do czystości głowy, iak i ciała całego. Przeto zaleca codziennie czesanie głowy, i częste używanie kąpieli dla oddalenia wielu słabości. W dalszym ciągu rozdziału nagania chodzenie bosemi nogami, z odkrytą głową, zwłaszcza w czasie żniwa, gdy słonce iak najmocniej głowę przypieka. Czyni uwagę, iak niebezpieczną iest rzeczą kupować odzienie już przez kogo używane, a



szczególniej sukienne, którego prac nie można. Zaleca też większą w tym względzie ostrożność, iż handel takowemi rzeczami pospolicie w ręku plugawych osób zostaje. Nakoniec, życzy częstą hielizny i pościeli odmianę dla uniknienia chorób zniechędostwa pochodzących.

Rozdział szósty rozpraw zawiera przestrogi dla ludzi, iak zachowywać się mają, jeżeli ich słabość iakowa napadnie. Wytyka wszelkie przesady i naganne zwyczaje, których się pospolicie ludzie w swoich chorobach chwytają. Przywodzi, iak szkodliwe skutki spływają na zdrowie z zasiegania rady w słabościach od osób niemających żadney znajomości sztuki lekarskiej. Nakoniec mówi o zabobonach i gusłach, którym dla ciemnoty umysłowej naybardziej pospółstwo podlegając, przez wiarę do nich przyłączoną rządząc się przywidzeniem, z bojaźni nieszczęścia nastąpić mogącego, za usłyszeniem głosu lub zjawieniem się zwoźniczego widoku, w rozmaite wpada słabości. Kończy nareście rozdział szósty, a razem i rozprawę temi słowy: „Po snach, tu wypada cokolwiek i o wróżbach pomówić. Wrodzona jest ludziom ciekawość przyszłości; ale niedocieczona Opatrzności mądrość na szczęście rozumowi ludzkiemu tę wiadomość zakryła, byśmy przedwcześnie w szczęściu nie byli zuchwałemi, a jeżeli nieszczęście nas czeka, byśmy sobie spokojności nie zatruli. Przecież ludzie z przeznaczeniem, tak pożytecznym dla nas, walczyć pragną, i koniecznie dowiedzieć się chcą przyszłości. Lecz iaka śmieszność! to, co naymędrszym i naywiększym ludziom jest ukryte, wy myślicie, że błakające się cyganki i włóczące się oszusty wiedzieć mogą! O wasze pieniądze im chodzi, nie o prawdę, którey wiedzieć nie mogą. Ale podstępnie umięją kilka waszych myśli podchwycić, i z tych tłumaczą wam przyszłość, iak się im złaie. Ażeby większe wrażenie na was zrobić, do przyjemnych marzeń nieprzyjemne dodają; o których iako zdrowiu szkodzących mówię, i przestrzegam was, byście im wiary żadney nie dawali.“

Po przeczytaniu tej treści oddany był przez Prezesa Towarzystwa X. Jakóbowi Falkowskiemu Rektorowi Instytutu Głuchoniemych w Warszawie medal złoty wartości czterech złotych 30. Późem Sekretarz Towarzystwa odpieczętował bilet oznaczony napisem: Z obięciem jest to samo, co z oczami; tym pewna ilość światła jest potrzebna. Co-

kolwiek jest nad tę, sprawia raczy poimro-  
kę i ciemność. Schaftesbury o wolności dowcipu. — Przez ten bilet uwiadomiona została publiczność, iż autorem pisma zasługującego na nagrodę jest Doktor medycyny i chirurgii Ignacy Fiałkowski, członek Towarzystwa Krok: Warszaw: Przyjaciół nauk, Prezes Wydziału lekarskiego w Towarzystwie Dobroczynności. Ofiarowany mu przeto medal złoty wartości czterech złotych 50 z funduszu Towarzystwa, który uczynił na takowe nagrody JW. Prałat Wileński Michał Xawery Bobasz, Sędzia Pokoju, członek Towarzystwa, darowawszy w Listopadzie 1807 Towarzystwu sumę zł: 18,000, od której procent na medale za pisma godne nagrody w przedmiotach użytecznych Polsce jest obracany. Gdy Autor rozprawy uwieńczony nie był obecnym na dzisiejszem posiedzeniu, Sekretarz Towarzystwa otrzymał zlecenie, aby wręczył Autorowi przeznaczoną dla niego nagrodę.

Z porządku, zabrał głos nowoobраниy członek X. Jakób Falkowski, wynurzając swoje uczucia względem Towarzystwa. (Głos ten, że tu się pomieścić nie może, w Dodatku kładziemy).

Tu czytano, co programatem było ogłoszone. Dodać tylko należy, iż JW. Niemcewicz Sek: Senatu czytał dumnę pod tytułem: Zamek Jazłowiecki.

Dalsze doniesienie o kolekcji numizmatycznej.

Na zapytania czynione względem wartości kruszcowej zbioru numizmatycznego polskiego, o którym doniesiono w Nrze 35 Gazyety Korresp.; właściciel onego chcąc i innych miłośników rzeczy oyczystych uwiadomić, odpowiada ninieyszem, iż sztuki złote ważą 29 dukatów hollenderskich, srebrne zaś 12 grzywien 13½ łota. Do tego łączą się także Greckie i Rzymskie, tudzież rozmaite nowsze monety i medale, w srebrze ważące 2 grzywny 9 łotów, i jeden dukat. W ogóle więc waga wynosi złotych sztuk, 30 dukatów, srebrnych zaś 13 grzywien 6½ łota. Wypada zatem, że sama wewnętrzna wartość srebra i złota (nie taxując wcale sztuk bronzowych, miedzianych i innych wycisków) wynosi przeszło 95 dukaty; wiadomo bowiem, że łót srebra czystego, iakie stosownie do zasad mennicznych wszystkich krajów w medalach się powszechnie znajdują, po 4½ zł: płaci się. Różnica, iaka ze stopy mennicznej w monetach co do próby srebra zachodzi, zbyt jest drobiazgowa, żeby tu na nią wzgląd mieć można.



DODATEK DO GAZETY  
KORRESPONDENTA.

## ROZKAZ DZIENNY

do

WOYSKA POLSKIEGO

w Kwaterze głównej dnia 19 Kwietnia  
w Warszawie (1 Maja) 1819.

## Za Naywyższym Rozkazem.

Nayjaśniejszy CESARZ JMC i KRÓL  
naylaskawiey ozdobić raczył

Orderem Stey Anny 2giey Klasy

Podpułkownika Paczkowskiego, z  
pułku grenadyerów Gwardyi.

Orderem S. Włodzimierza 4tey Klasy.

Kapitana Ołędzkiego, z tegoż pułku.

Przeznaczony zostaje  
w Piechocie,Z pułku 1go liniowego Porucznik Ka-  
rol Wernik do pełnienia obowiązków Adju-  
tanta polowego przy Jenerale Bdy Gielgu-  
dzie.Naczelný Wódz  
(podpisano) K O N S T A N T Y.  
W. X. R.Zgodno z oryginałem  
Jenerał Szef Sztabu Głównego  
Toliński.Głos JX. Falkowskiego Rektora In-  
stytutu Głuchoniemych na publiczném posie-  
dzeniu dnia 3go Maja. Tow: Król: Warszaw:  
Prz: Nauk.„Wezwany, abym stanął w tém świe-  
tném gronie waszém mężowie, którym cnoty,  
talenta i zasługi do powszechnego szacunku  
prawo nadały, iak wyrażę winne podziękowa-  
nie za ten zaszczyt, którym mnie w obliczuszanowney publiczności uzaćniać raczycie!  
Wolno mi iest tylko rozważać wielkość wa-  
szej dobroci, poznawać wysoką iey cenę, w  
sercu ią uwielbiać. Przybraliście mnie do To-  
warzystwa waszego wraz z tymi, których po-  
święcenie się kraiovey usłudze skutkiem iest  
udowodnione, których uczone prace wykaza-  
ły swoje zalety, i wraz z ich zasługą same  
moie nienaganne chęci uwieńczyć raczycie. —  
Jch zdolność, wsparta szlachetną żądzą uży-  
cia iey godnie, iest pewną rękoymią, że za-  
miarom Towarzystwa chlubnie odpowiedzą,  
a nieskazytelność zasad waszych, przeznacni mę-  
żowie, nad pewność tey rękoymii innego nie  
wymaga dowodu wdzięczności. — Co do mnie,  
gdy się niczém godnie wywdzięczyć nie zdo-  
łam, raczcie przyjąć w hołdzie wam należnym  
to uroczyste przyrzeczenie, że pragnę wier-  
nym być temu obowiązkowi, który zwierz-  
chność kraiowa, o szczęście rodaków troskliwa,  
dla mnie wskazała, aktórego przyjęcie samo  
Towarzystwo szanowne tak wspianale nagra-  
dza. — Wiecie przeznacni mężowie, że wiel-  
ki iest przedział między zamiarem, a skutkiem  
iego. Wiecie, że naylepsze zamiary, gdy na  
nieczém spełzną, nieprzyjemną tylko pamiąt-  
kę zostawiają po sobie. — Na okoliczności te  
względ pominając, gdy mnie za sam zamiar  
zgodny ze szlachetném poświęceniem się wa-  
szem dobru ludzkości tak świetnie wynag-  
radzacie, zobowiązuiecie naydroższym upo-  
minkiem zaufania waszego. Ten upominek  
iest pocieszającym dla mnie godłem, że pra-  
gnieniu memu pożądaný skutek odpowie, bo  
przez to łaskawe zaufanie wasze wzmacniacie  
we mnie nadzieię, iż zbliżony do grona wa-  
szego, przejęty zostanę tym duchem, który  
was ożywia, a w gruntowném oświeceniu wa-  
szém dzielną znajde pomoc w dążeniu do celu,  
do którego zamierzyc odważyłem się. — Nie



godzi mi się tać tego, że bezwzględnie na słabość sił, trudnego w wykonaniu podjąłem się obowiązku, ani mogę obiecywać sobie, iżłym bez gorliwego wspierania światłych wysiłków ścieżek natury wypełnić go zdołał. — Wasze Towarzystwo mężowie, które przez użyteczne prace sławę Narodu ukrzepia i wznosi, i które wynaydnie starannie rozliczne środki dla ośłodzenia losu, dla otarcia łez unieszczęśliwionym, zajęte szerególniey pielegnowaniem troskliwem zaroda pięknego mowy oyczystey, ułatwić zdoła zatrudnienie ku pomocy tych, którzy bez mowy, przyjemności w towarzyskiem pożyciu zakosztować mnieyszą zdolnymi. — Przed światłem badaniem waszém nie potrafi ukryć się ten tor niemylny naturalnego postępowania, iakiego trzymać się należy, aby przynieść ulgę tym współrodakom, których utrata słuchu naraziła na utratę możności korzystania z tylu darów dobroczynney natury. Bez wysłedzenia tego toru, błakacby się potrzeba długo po krętych i mylnych ścieżkach, przez uprzykrzony mozoł pozbawiać się niebacznie tej słodyczy, która pracy dobrze urządzoney towarzyszyć zwykła, nareszcie, utracić na zawsze nadzieię doczekania się skutku z wielą trudami rozpoczętego dzieła. — Na waszey gorliwości, na gruntuwném waszém oświeceniu, mężowie, opierany możność naszą wyplacania się z długu oyczynnie; ufamy, że Towarzystwo wasze, które ośladza trudy zobowiązkiem naszym połączone przez zaszczytne dary, dobrodziejstwa nam swego nie odmówi w udzielaniu światłych rad swoich w wątpliwościach naszych. Nasze dotąd zatrudnienie jest tylko rozpoczęciem przygotowań do tej budowy, której fundament w czasie, pod opieką czulą zwierzchności, pod światłym kierunkiem waszym, trwale założony bydz może. Kiedy samo skrzętne szukanie materyałów do tego fundamentu tak drogo w nas ocenione zostaje, czegoż się niemają spodziewać ci, którym niebo dozwoli do zupełności przyprowadzić, utrwalić i ozdobić tę niekształtnie i na los prawie zaczęta przez nas robotę? W mnogiey liczbie tłumaczę się, bo nie sam ieden jestem, który w zamiarze dania pomocy niedołęstwu pracę podejmować zacząłem. — Przechacni mężowie, dozwólcie w obliczu waszém, w obliczu szanowney publiczności od dać sprawiedliwość tym, którzy z wytrwałością niepospolitą trudy zemną dzieła, a o swej na dal gorliwości powątpiewać nie dozwala-

ją. — J ten, który pilnie dopełniając obowiązków nauczyciela, nad wydaniem teoryi mowy ustney pracuje, a wydanie to użyciem kunsztu litograficznego, wniesionego przez siebie do kraiu, ułatwić zamierza; J ten przyjaciel ludzkości, co bezwzględnie na żadne korzyści troskliwe nas w słabościach ratuje, a przyczyny niedołęstwa starannie wysłedza, dla dania skuteczney pomocy; J ta, co po chrześciańsku obowiązków matki, przyjaciółki i sługi względem niedołężnych dziełek gorliwie dopełnia; J ci, którzy w dozorowaniu stają się pomocą; — Ci wreszcie, którzy radą, przychylnością i wsparciem do wytrwałości w obowiązku zachęcają, mają prawo do udziału tego zaszczytu, którym się chlubię z daru waszego. — Przetoż dar ten miły sercu mojemu przyjmuję iak drogą skazówkę ważności tego obowiązku, który wszelkimi siłami dopełniać pragnę; mam w nim oraz pobudkę do wdzięczności, iaką współpracownikom, i wszystkim dobroczyńcom Instytutu winieniem. — Czcigodny Prezesie! te mocy pełne wyrazy, użyte przed trzema laty dla skłonięcia mnie, abym się obowiązkowi terażniejszemu poświęcił, niestartym nigdy charakterem w sercu mém wyrte zostaną. Wyrzekłeś z uniesieniem:

„ Polakiem iesteś i kapłanem, winienesz po-  
 „ moc twoim rodakom, winienesz wsparcie  
 „ niedołęstwu, winienesz ofiarę oyczynnie. „  
 Oby te wyroki prawdy, te nakazy lube duszy moiej, urządzaly wszystkie sprawy moie, a wtedy tylko mdle życie moie, stając się miłą ofiarą Bogu, ludzkości i oyczynnie, będzie godnem za dary Towarzystwa wywdzięczeniem. „

z Połongi 2 Kwietnia.

Blisko tego miejsca w dobrach swoich dziedzicznych Ławkożyny zwanych, w Powiecie Telszewskim, Gubernii Lit: Wileńskiej leżących, na dniu 26 v. s. miesiąca Lutego żyć zaprzestał JW. Henryk Baron Mirbach Generał Leytnant byłych woysk Polskich, Kawaler Orderów, z nieodżałowaną stratą pozostawiający małżonki i siedmioroga dorastającego potomstwa, tudzież z powszechnym żalem tych wszystkich, którzy znali iego osobę, cnoty, i zasługi.

Zgon tego męża należy do owych smutnych kolei, w których oplakujemy od lat kilku ciągle zdarzane zeyścia Bohatyrów, naszemu narodowi i historii chlubę przynoszących,



a naszej pamięci nader miłych, którzy niegdyś będąc towarzyszami broni, zdają się teraz śpieszyć jeden po drugim, aby się połączyli w nieśmiertelności progach. — Henryk Baron Mirbach, ćwiczony w sztuce wojennej przy boku Feldmarszałka Melendorffa, na pierwsze hasło potrzeby narodowej powrócił ze służby zagranicznej do Ojczyzny, a w roku 1794 użyty do oblężenia portu Lipawy i uformowania siły zbrojnej Xięstwa Kurlandzkiego, za wykonanie dokładne mnogich poleceń z poświęceniem własnego majątku i osoby, w nagrodę mianowany został przez Naczelnego Wódza Tadeusza Kościuszkę i Należyszą Radę owoczesną Jenerał Leutnantem w liniowem woysku Litt. Na tym stopniu walcząc w pobrzeżach Bałtyckiego morza, wkrótce kiedy woyska Litt. przmuszone zostały uciec się ku Warszawie, z losu, jaki był ciągnięty między Jenerałami, przypadła Prezydencya wojennego Sądu na Jenerała Mirbacha. Niedługo już piastował ten stopień, gdyż rychło wybiła smutna godzina politycznego narodowego zgonu; poczem Jenerał Mirbach został wojennym jeńcem w cytadeli Rygskiej przez rok cały, a nakoniec powrócił do swojego domu, i tu, po prowadzale prowincyi, kończył dni swoje w cnotach domowych i najgorętszych życzeniach dla dobra publicznego. Umarł w r. 57 życia swojego.

A. Bogusławski  
Sędzia Graniczny.

z Petersburga 11 Kwietnia. V. S.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego obchodzono w stolicy tutejszey zwyczajnym sposobem. W wielką Sobotę o godzinie 11 w wieczór zebrały się osoby mające wstęp u dworu do pałacu zimowego. O północy odczywały się działa, i Cesarz JMśc z całą N. Rodziną, otoczony licznym orszakiem Jenerałów, pierwszych oficerów gwardyi i innych znakomych osób, udał się do kaplicy zamkowej, gdzie rozpoczęło się nabożeństwo, po którym wszyscy wyżsi woyskowi według dawnego w Rosyi zwyczaju przystępowali do ucałowania oblicza Najmilosciwszego Monarchy. W niedzielę wieczorem był wielki zjazd dam u NN Cesarzowych, a nazajutrz wielki obiad u dworu.

W Podkomorzy dworu J. C. Mci Narzyszkini uwolniony od obowiązków Dyrek-

tora teatralnych widowisk i muzyki, a mianowany Kanclerzem orderów Rossyjskich. — Naczelnik oddziałowy w kancelaryi Ministra spraw wewnętrznych Radca kollegijski Rzym-ski Korsakow w nagrodę szczególniejszego starania w przenoszeniu do Rosyi i osadzeniu w niej kolonistów Wirtembergkich udarowany bryllantowanemi znakami orderu S. Anny zgiej klasy, a Baron Korf Prezes spraw Finlandzkich i Estońskich mianowany kawalerem tegoż orderu pierwszej klasy, i otrzymał znaki jego ozdobione dyamentami. — Należący do kancelaryi N. Cesarzowej Maryi Teodorowney Radca kollegijski Nowosil-cow mianowany Radcą Stanu.

z Wiednia 27 Kwietnia

Piszą z Rzymu pod dnem 16 Kwietnia, że Cesarz nasz z całą rodziną swoją miał wczoraj do Neapolu wyjechać.

Arcy Xiężna Marya Ludwika Xiężna Parmeńska wyjechała dnia 12 z Florencyi do kraju swojego, a W. Xiążę Toskański i rodzina jego odprowadzili ją do Fogio-Pajano.

Król Sardyński dozwolił, ażeby wyznaczono Anglikom w Genui miejsce na ementarz za miastem. Tamże zjechał dnia 10 t. m. Xiążę Richelieu Par Francyi.

z Berlina 1 Maja.

Stosownie do woli Króla, Królewic następcę tronu zasiadać będzie z głosem stanowczym w Ministerjum Stanu, a Królewic Wilhelm w Ministerstwie wojny.

z Karlsruhe 20 Kwietnia.

Dziś zebrały się pierwszy raz członkowie Izby obydwóch dla obrania Prezesów. Jutro będą mieli posłuchanie u W. Xięcia, który d. 22 zagał posiedzenie Seymowe po nabożeństwie.

Gdy podług ustawy konstytucyjney Biskup katolicki i duchowny wyznania ewangelickiego zasiadał w Izbie pierwszej dożywotnie z godnością Prałatów, przeto W. Xże w zastępstwie Biskupa mianował na to miejsce Koadjutora Biskupstwa Konstancyńskiego Wessenberga, a na Prałata z wyznania E-



wanjelickiego Pastora Hebel, znakomitego różnych dzieł pisarza.

Według postanowienia w dniu 15 zapadłego, każde Ministerium składać się będzie z sześciu członków zwyczajnych, i sześciu nadzwyczajnych. Ministerstwo sprawiedliwości stało zupełnie, a obowiązki jego przywiązano do najwyższej władzy sądowej.

z Manheimu 18 Kwietnia.

Sand żyje jeszcze, lecz bliski już końca. Gangrena pokazała się w ranie jego. Mówią, że radzono W. Xięciu, ażeby dla dowiedzenia się czegoś od Sanda wzięto go na tortury; lecz Xiążę niechciał na to zezwolić. Przyjął już Sand komunię.

Od Menu 24 Kwietnia.

Przed kilku dniami zjechało wielu studentów z rozmaitych akademii do Frankfortu, gdzie dnia 21go honorową sprawę załatwić przedsięwzięli. Uwiadomiona dość wcześniej policja miejscowa, wdała się w tę rzecz, i właśnie strony stanęły na miejscu rozprawy, rozbroiła je, kilku studentów poymawszy. Uwolniono ich wszakże natychmiast, bo przyrzekli, że w obwodzie wolnego miasta Frankfortu nie będą waleczyli.

Kupcy Niemieccy na iarmarku Frankfortskim będący podali przełożenie Seymowi Niemieckiemu względem wolnego handlu wewnętrznego, który tamowany licznymi celnymi urządzeniami, koniecznie upadać musi, gdyż towary Francuzkie, Angielskie i Hollenderskie zapelniają do zbytku wszystkie składy iarmarczne. Chcący z Hamburga przewieźć towar do Austrii, musi poddać się urządzeniom celnym i opłacać w lociu krajach cło graniczne, jeśli niechce, iak żydzi, bawić się przemycaniem.

Deputowani gminy Xięztwa Starkenburg podali W. Xięciu Heskiemu przełożenie względem zapadłego na dniu 1 t. mca postanowienia zakazującego zgromadzeń gminnych. (Że wysłanie deputacyi sprzeciwiało się rzeczonemu postanowieniu, niechciał początkowo przyjąć iey W. Xiążę; na przełożenie iednak, iż to postanowienie dopiero z dniem 14 moc swą bierze, zezwolił na przedstawienie sobie Deputowanych, z którymi uprzejmie rozmawiał, i zapewnił ich,

że skoro okoliczności dozwolą, potrzebie ludu zaradzić nie omieszka.

Xiężna St Lea (Ludwikowa Bonapartowa) zjechała z Augsburga do Frankfortu dla odwiedzenia Hrabinę Surville (Józefowej Bonapartowej).

Z Paryża 21 Kwietnia.

Rozprawy w Izbie Deputowanych względem pierwszego projektu prawa o wolności druku trwały ciągle do dnia wczorayszego, i jeszcze potrwać. Naywięcej mówili na trzech ostatnich sessjach PP. Benjamin Constant, Courvoisier, Lainé, Manuel, Cuvier Kommissarz Królewski, naręście P. de Serre Minister Sprawiedliwości, który na rozmaite wnioski Deputowanych w obronie projektu podanego od Rządu odpowiadał.

Deputowani Departamentów Finisterre i Wyższego-Renu podali Izbie petycye różnych w nich miast z nader licznymi podpisami, w których żądają, aby Izba prosiła Króla o przywołanie wygnanców do oyczyzny.

Właściciele dzienników tutejszych codziennie wychodzących zgromadziwszy się, ułożyli uwagi, celem podania ich Izbie na piśmie względem trzech projektów o wolności druku, ile się te projektu tyczą dzienników. Jakóż rozdali już te uwagi członkom Izby obu.

Mianował Król Pułkowników i Podpułkowników 8 legiionów departamentowych, wziętych z zostających w nieczynnej służbie.

Pułkownik i officerowie iednego z pułków Szwajcarskich zostających w służbie Króla naszego, a z którego upiły żołnierz zabił tutejszego mieszkańca, ofiarowali tymczasowie wdowie po tym obywatelu 1,000 franków, a deputacya wybrana z podofficerów i żołnierzy tegoż pułku zaniósła iey imieniem officerów i żołnierzy żołd ich iednoliniowy.

Pobyttu dyplomatyka Angielskiego Lorda Whitwortha daie powód do mniemania, iż przybył w zleceniach politycznych, a stąd do rozmaitych domysłów, gdy pewną jest rzeczą, iż ten Lord nie przybył w dyplomatycznym znaczeniu. Wszakże, niewierzący temu wszystkie iego kroki uważają, i zapisują, kto u niego z Francuzów bywa, lub on u kogo.



Hrabina Gothland (Królowa Szwedzka panująca) bawi od Lutego w Marsylii, a teraz mieszka o milę od tego miasta w zamku St Joseph, gdzie przez czas nieiaki mieszkał niegdyś Karol IV. Król Hiszpański.

Przed kilku dniami pojazd Jenerała Heskiego wyjeżdżającego stąd do oyczyny zważył, stojąc na ulicy zaprzężony, wielu ciekawych. Jest to pojazd w kształcie batu zbudowany. Wnętrze wyobraża pokój przystroiony, a w nim jest łóżko na dwie osoby, zegar wiszący i ciepłomierz. Zewnątrz jest kuchenka tak urządzona, iż można gotować nad spirytusem winnym potrawy.

Damy tutejsze noszą teraz kapelusze i ubiory koloru oznaczającego Niepodległość Ameryki południowej, tudzież Pola-Przytułku, a są także kapelusze à la Bolivar, Jenerała Powstańców Rzeczypospolitej la Plata.

Przybyli do Ostendy ci, którzy za wstawieniem się Papieża popłyną do wyspy Świętej Heleny, i zostawac będą przy Napoleonie Bonaparte. Między temi jest Xiądz Bonavita, Doktor Medycyny Vilialli, i professor chirurgii Antomarchie. — Dnia 17go wypłynęli z Ostendy do Anglii, skąd niezwłocznie będą wysłani do wyspy S. Heleny.

#### z Madrytu 4 Kwietnia.

Nadbiegł tu śpiesznie goniec z Kadyxu, wysłany przez Jenerała Odonel naczelnego dowódcę wyprawy do Ameryki południowej, i zaraz dał się widzieć po jego przybyciu wielki ruch w ministerjum. Wiściebiega, iż ten Jenerał docieklł spisku między niechętnymi tej wyprawie wojskowemi, którzy popłynienie do Ameryki za wygnanie niejako poczytują.

Zamieszki w Walencyi nie są jeszcze uśmierzone. Dowodzący tam Jenerał Elio, który przez rozkaz stracenia kilkunastu wojskowych kniających przeciw niemu spisek powszechnie prawie wzniecił na siebie oburzenie, odbiera często bezimienne paszkwile.

#### ze Sztokolmu 20 Kwietnia.

W głębi Królestwa Szwedzkiego między jeziorami Venerni i Vetter ma być postawiona twierdza ogromna, któraby za mieysce schronienia wojsku Szwedzkiemu, gdyby

mu cofać się przed nieprzyjacielem wypadło, i za powszechny skład wszystkiego służyła, a razem była przedmurzem niepodległości kraju napadnionego od obcych. Podług planu, który Jenerał Sparre dowódca inżynierów z początkiem Maia ma zacząć uskuteczniać, może się w tej twierdzy pomieścić 30,000 żołnierzy, rysztyunki całego wojska, ludwisarnia, i 100,000 karabinów odwodowych. Na przypadek wojny, może Szwecya 100,000 czynnego wojska wystawić.

#### z Londynu 20 Kwietnia.

Xiążę Rejent oddając należną cześć zaśludzei walecznym czynom wielu wojskowych zagranicznych w ostatniej wojnie przeciw Francyi okazanym, ozdobił wielkim krzyżem wojskowego orderu łaziennego Xięcia Wołkońskiego, Hrabie Woronecowa, Jenerałów Ziethen i Friemont; krzyżem kommandorskim, Jenerała Vincent, Pozzo di Borgo, Reede i Lamotte; krzyżem kawalerskim 5 oficerów sztabowych z wojska sprzymierzonego.

#### z Washingtonu 12 Marca.

Rozboie kaprów Ameryki południowej zwróciły nareszcie bacność Rządu Zjednoczonych Stanów. Dnia 3 Marca podał Prezydent Stanom projekt do prawa w tej mierze, który w obu Izbach przeszedł. Projektu tego taki jest tytuł „Akt zabezpieczenia handlu Zjednoczonych Stanów, i skarce-nia zbrodni rozbojów morskich, Mo-cą aktu tego wolno jest Prezydentowi wysłać tyle uzbrojonych okrętów na zasłonę kupieckich, ile tego uzna potrzebę. Wszystkie zaś zabrane i do portów Zjednoczonych Stanów wprowadzone okręty korsarskie uważane będą za prawą zdobycz, a każdy schwy-tany człowiek i przekonany o rabunek karze śmierci podlega.

Podał także Prezydent Stanom przełożenie dworu Pruskiego, oraz wolnych miast Bremy i Hamburga, żądających tej samej wolności i korzyści dla okrętów swoich, iakiej dozwolono aktem dnia 20 Kwietnia roku przeszłego okrętom Niderlandzkim.

Filadelfia, i Petersburg w Wirginii ucierpiał bardzo przez pożar.



## TEATR NARODOWY.

Jutro dana będzie pierwszy raz nowa czarodziejska opera w 3 aktach z francuzkie go przełożona z muzyką P. Herold pod tytułem: Bzwonek czyli Diabełek Pazikiem. Opera ta ozdobiona będzie nowemi dekoracyami, tańcami, ubiorami.

### Przytęchali

Kwilecki Jan Hrabia, z Poznania, stanął pod Nrem 615 przy ulicy Wierzbowa.

Soltk Franciszek Graff, z Lisowa, pod Nrem 414 przy ulicy Krak. Przed.

Sapieha Leon Xiaży z Radzyna, pod Nrem 1245½ przy ulicy Nowy-Swiat.

Raczyński Hrabia, z Poznania, pod Nrem 591 przy ulicy Długa.

### Wytechali.

Kossakowska Dorota Grafina do Włna.

Niemcewicz Józef były Jenerał do Złotowa.

Szyński Piotr Hrabia do Litwy.

Wichliński Konstanty obywatel do Kopydłowa.

Czosnowski Jan Hrabia do Krzemieńca.

## OBWIESZCZENIA

### Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Pod dnem 14 mca Kwietnia r. b. ogłosiła licytacyą odbyć się mającą w dniu 15 mca bieżącego Maja na wydierżawienie sklepów, w pałacu Biskupów Krakowskich będących. Na dniu zaś dzisiejszym podaje do wiadomości, iż, oprócz sklepów, zostaną jeszcze w tymże samym dniu w nałem puszczone piwnice, w pomienionym pałacu znajdujące się; a zatem życząc sobie tak sklepy, iako i piwnice nalać, zechcą w dniu 15 mca Maja po obiedzie o godzinie 3ciej w biorze Kommissyi Woiewódzkiej znajdować się, i terminu licytacyi pilnować.

w Warszawie dnia 3 mca Maja 1819.

Prezes

Rembielński.

Sekretarz Jenerálny

Filipecki.

Dyrekcya Jeneralna Administracyi funduszów Konwencyą Wiedeńską Skarbowi Królestwa Polskiego przekazanych.

Odwołując się do odezwy swry z dnia 19go Stycznia roku bieżącego w Dziennikach Woiewódzkich i Gazetach Warszawskich Nr 7, 8, 9 ogłoszonej, przypomina dłużnikom summ Konwencyą Wiedeńską, przekazanych,

którzy w skutek postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 6go Czerwca roku zeszłego szczegółowe odbierali wezwania, a dotąd wska aney temiz wezwaniami należytości prowizjonalney z terminu 24go Grudnia 1817 nie zapłacili, iż termin do uszczenia się w rzeczoney należytości postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 9go Stycznia roku bieżącego przełożony, za dwa miesiące od dnia dzisiejszego, to jest, w dniu 30tym Czerwca roku bieżącego uływa, zatem z wnoszeniem do kassy Jeneralnejszy przypadaających od nich opłat pospieszać się zechcą, jeżeli dobrodziejstw przez Rząd ustanowić się mających uczestnikami stać się pragną.

Wzywa zarazem Dyrekcyą Jeneralną tych z dłużników summ Konwencyą Wiedeńską przekazanych, którzy nieoślaczają stosownie do postanowienia z dnia 13go Maja 1817 jednoroecznego procentu, szczegółowych wezwań w roku przeszłym nieotwierali, aby korzystając z dozwoloney prolongacyi, końcem obrachowania i zapłacenia jeday szóstey części po dzień 24ty Grudnia 1815 zalegley i dalekney tylko po 4ry od sta za rok 1815 i 1816 bieżący przewyż, do Dyrekcyi Jeneralnejszy przy ulicy Sto-Jerskiej pod Numerem 1778 posiedzenie swe mające zgłaszali się.

w Warszawie dnia 30 Kwietnia 1819 r.

Zastępujący Dyrektora Jenerálnejszy

Sędzia Appellacyyny

Brzozowski.

Za Sekretarza Jenerálnejszy,

Cielewski.

### Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając niniejszym do powszechney wiadomości, iż stosownie do artykułu 4go Obwieszczenia przy planie 15tey loteryi klasycznej umieszczonego, ciągnięcie 4tey klasy rzeczoney loteryi w dniu 12 b. m. czyli w następującą Srode o godzinie w pół do dziesiątej z rana punktualnie rozpocznie się; uwiadamia zarazem, iż losów do teyże klasy dostać można tak w kantorze głównym przy Dyrekcyi iako też w kantorze expedyicy u Pana Petiskusa, aż do ostatecznego terminu na ciągnięcie przeznaczanego.

w Warszawie dnia 7 Maja 1819 roku.

Kochanowski.

Straszak S. J. L.



### *Kommissoryat Woyskowy.*

Uwładamiam niniejszem, iż w mieyscu zwykłych posiedzeń tegoż Kommissoryatu w domu przy ulicy Miodowej pod N. 493 odbędzie się dnia 17 b. m. i r. w jednym stanowczym terminie licytacya na dostawę 127 funtów ponsowych, 83 funtów białawych, i 2672 funtów czarnych włosów. — Wzory włosów dostarczyć się mających w każdym czasie w domu wyżej wzmiankowanym obcyżanami być mogą, gdzie też i o warunkach dostawy informacya udzieloną zostanie zgłaszającym się — Życzący sobie być przypuszczonemi do licytacyi, o której się mowi, mają być opatrzeni w złotych 200, służyć mające za rękojmią pewności dostarczenia zaliczowanego przedmiotu.

w Warszawie dnia 7 Maia 1819 roku.

### *Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Przyprowadzając do skutku postanowienie Xęcia Namiestnika Królewskiego z d. 13 Czerwca 1818 roku względem zaprowadzenia nowych miar i wag w Królestwie Polskiem, już poprzedniczo przez pisma publiczne ogłoszone i w Dzienniku praw zamieszczone, zawiadamia wszystkich handlem i wszelkiego rodzaju rzemiosłami trudniących się, a do czynności swych miar i wag potrzebujących, iż zaczynając od dnia 1 Lipca r. b. nie innych jak tylko nowo ustanowionych miar i wag używać mogą, tak dalece, że ktokolwiek od tej epoki dotychczasowej miary lub wagi używać będzie, stosownie do § 4 instrukcyi przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi w d. 16 Grudnia roku z. za liczbą 13174 wydaney, za pierwszym dostrzeżeniem sztrofem policyynym zł. 30, który za powtarzeniem uchybieniem podwajać się będzie, ukaranym zostanie.

Miary i wagi wzorowe (Etalons) do sprawdzania używalnych służyć mające znajdują się w Ratuszu głównym w zwyczajnym składzie wagi mieyskiey, które każdemu żądającemu okazane będą; dla zachowania zaś ścisłego porządku i regularności w sprawdzaniu i stęplowaniu przedstawionych przez prywatnych interesantów ustanowiona iest oddzielna Kommissya weryfikacyyna w osobach UUr: Królikowskiego Ławnika Wydziału Policyynego i Galle Budowniczego miasta, którzy przy pomocy Ur. Jędrzejewicza Pisarza wagi mieyskiey sprawdzaniem i stęplowaniem tru-

nić się będą, i o dniu rozpoczęcia swey czynności przez pisma publiczne zawiadomą.

W skutku tego, wyzwa w wszystkich do czynności swych miar i wag używających, aby w takowe wcześniej opatrzyli się, i Kommissyi sprawdzającej, gdy ta prace swe rozpocznie, do stęplowania przedstawili, lub też względem przysposobienia onych na koszt własny z tąż Kommissyą wcześniej porozumieć się, albowiem po upłynionym powyżey oznaczonym terminie żadne tłumaczenie przyjęte nie będzie.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 6go mca Maia r. 1819.

*W o y d a.  
Leskiewicz S. J.*

### *Pisarz Trybunału cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego*

Wiadomczyni, komu o tém wiedzieć należy, że possessya murwana dachowką pokryta, tu w Warszawie przy ulicy Maryensztaet pod liczbą 2659 obok ulicy Źródłowej w Cyrkule i Gminie pierwszej na gruncie dziedzicznym stojąca, w całym ograniczeniu przez Komornika zajmującego opisana, a przez Urodzonego Bełżyńskiego Sekwestratora Cyrkulu pierwszego na satysfakcyą podatków zaległych w dochodach zapowiedziana, przez debenta Urodzonego Józefa Tchorznickiego właściciela, i lokatorów JPaństwa Józefa Krzewińskiego, Maksymiliana Rościszewskiego, Józefa Karasińskiego, Andrzeja Raicha, Ertlową, Krassucką i Starozakonnych Haima, Szmulę, Szlamy smuklerza, Heisz Markowicza i Gocel Jckowicza zamieszkała, w drodze exekucyi na żądanie Starozakonnego Moska Lewkowicza fabrykanta araku krajowego, tu w Warszawie przy ulicy Przyrynek w domu Nro 1885 mieszkającego, przeciwko temuż Urodzonemu Józefowi Tchorznickiemu obywatelowi w possessyi wspomnioney Nro 2659 tu w Warszawie stojącej mieszkającemu popieraney, przez Urodzonego Marcina Ciechanowskiego Komornika Sądu Appellacyynego Królestwa Polskiego w mieście Warszawie w domu pod liczbą 470 mieszkającego, dnia 8go Lipca roku bieżącego 1818 końcem publiczney sprzedaży i wywłaszczenia debenta zajęta i zaarrestowana została. — Takowe zajęcie wręcone było w biurze JWgo Karola Woydy Prezydenta mia-



sta Warszawy na ręce Urodzonego Leśkiewicza Sekretarza Jeneralnego, a potem w kancelaryi Sądu Pokoju Wydziału pierwszego Powiatu i sąsiada Warszawy na ręce Urodzonego Józefa Idzikowskiego Pisarza tegoż Sądu w dniu jednym, to jest, 15tym Lipca roku bieżącego 1818. — Toż samo zażycie wpisane zostało do księgi zaareztowań u Konserwatora hipotek Woiewództwa Mazowieckiego Urodzonego Jakóba Libor Strzeduły dnia 16go Lipca roku tegoż 1818. z do księgi podobney zaareztowań u Pisarza Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego w dniu 18tym Lipca roku tegoż. — Pierwsza publikacya zbioru objaśnień i warunków sprzedaży possessyi tej odbywać się będzie w sali audyencyonalney Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w pałacu Nro 460 dnia pierwszego Września roku bieżącego 1818 o godzinie 10tej zrana, a to za sprawą i popieraniem Patrona tegoż Sądu Urodzonego Adama Rozena przy tejże ulicy w domu Nro 63 w Warszawie mieszkającego. — Działo się w Warszawie w kancelaryi Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego dnia 20 Lipca 1818 roku. *Żmichowski Pisarz.*

Wywieszono niniejsze obwieszczenie na tablicy w sali audyencyonalney Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego dnia 20go mca Lipca 1818 roku.

*Żmichowski Pisarz.*

Następnie, po odbyciu przysądzenia przygotowawczego w dniu 16tym Listopada roku przeszłego 1818 w Trybunale nastąpnego, na którym Patron sprzedał dyrygujący sumę złotych 15,000 podał, i przybicie na niego rzeczonoż domu przygotowane nastąpiło. — Ostateczne przysądzenie tyle razy rzeczonoż domu Nro 2659 z mocy wyroku Trybunału tu teyszego w dniu 30tym Kwietnia roku bieżącego zapadłego odbędzie się w dniu czternastym Czerwca roku bieżącego zrana o godzinie 9tej na audyencyi publiczney Trybunału Cywilnego pierwszej Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 460, iako w terminie tymże wyrokiem oznaczonym. — O czem wiadomo się czyni. — w Warszawie dnia 5go Maia 1819 roku. *Żmichowski Pisarz.*

W dniu 17 miesiąca bieżącego po południu o godzinie 3ciej będą sprzedane na męyscu przez licytacyą publiczną mury z dawnieyszego budynku przy ulicy Polkowskiej Nro 2004 sytuowanego pozostałe do nieodwłocznego rozebrania, a to w skutku exekucyi.

w Warszawie dnia 6 Maia 1819 roku.

M. Ryterski, Komor: Sądowy.

## DONIESIENIA.

LOSOW KUPNYCH do CZWARTEY KLASZY 15tej Loteryi po zł: 77 dostać można w moim Kantorze aż do ostatecznego terminu ciągnięcia, to jest, do *Srody* następującej, do 12 b. mca, do godziny 9tej zrana.

w Warszawie dnia 7go Maia 1819.

A. Wertheim.

Nro 385 na Krak. Przed: w domu W. Ryxa.

Sto dwadzieścia baranów trzyletnich Merinos z doskonałego rodu będzie wyprzedanych dnia 25 Maia i następnych r. b. o godzinie 11tej zrana więcej dającym na folwarku Włochy pod Warszawą. O cienkości wełny, tudzież piękności form i wzrostu tych baranów każdy na trzy dni przed dniami wyrażonym naocznie przekonać się będzie mógł we Włochach. Kto by ie pragnął nabyć z wełną i niestrzyżone, zapłaci za nią wyżej po zł: pol: 24 od każdej sztuki.

Les personnes qui désirent prendre des leçons particulieres d'écriture anglaise peuvent s'adresser au Gouverneur français chez Mr Sikert, Maître de pension, Rue Warecka Nro 1357. Cercle 7.

Sześć pokoiów nowo wymalowanych, z wozownią, stajnią, i kuchnią, i t. d. — znajduje się do wynajęcia w domu pod Nrem 1756 przy ulicy Piękney w aleach Ujazdowskich.

W dobrach Wldze położonych mil 6 od Warszawy nad Wisłą jest do wydzierżawienia od Świętego Jana roku bieżącego Młyn wodny. — Dotąd płacono z niego roczney arędy złotych 3,000. — Ten młyn, prócz wielkiej obfitości wody, tak, iż ony nigdy nie brakuje, ma tę dogodność, iż mąkę małym kosztem czółnami można do Warszawy spławić. — Chcący dokładniejszą wiadomość zasięgnąć, może się udać przez Karczew, Sobienie, Celelow, do Wilgi